



Czy aby daną praktykę rynkową uznać w świetle ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym za nieuczciwą i wprowadzającą w błąd, to praktyka ta musi być powtarzalna lub dotyczyć więcej niż jednego konsumenta?

W Unii Europejskiej aktem prawnym, który wyznacza ogólne standardy uczciwości w praktykach handlowych w relacjach przedsiębiorców z konsumentami jest Dyrektywa 2005/29/WE. Do polskiego systemu prawnego została ona transponowana ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym [dalej u.p.n.p.r].

Zgodnie z definicją legalną przez praktykę rynkową rozumie się **działanie** lub **zaniechanie** przedsiębiorcy, **sposób postępowania**, **oświadczenie** lub **informację handlową**, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta [art. 2 pkt 4 u.p.n.p.r.]. Praktyka może być stosowana zarówno przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu.

Warto przy tym zauważyć, że przepisy zawarte w u.p.n.p.r nie zawierają postanowień, zgodnie z którymi działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, aby było uznane za nieuczciwą praktykę rynkową, musi mieć powtarzający się charakter lub dotyczyć więcej niż jednego konsumenta. Także z literalnego brzmienia definicji ustawowej wynika, że praktyka rynkowa polega m.in. na działaniu lub zaniechaniu - ustawodawca zastosował tutaj liczbę pojedynczą, a nie mnogą tj. działaniach, zaniechaniach.



Również z orzecznictwa TSUE (np. wyrok C 388/13) wynika, że okoliczność, iż działanie przedsiębiorcy miało miejsce tylko jeden raz i dotyczyło tylko jednego konsumenta, jest pozbawiona wszelkiego znaczenia dla uznania praktyki rynkowej za nieuczciwą. W wyroku wskazano, że „[...] *omawiana dyrektywa nie określa żadnego progu – czy to pod względem częstotliwości, czy też konsumentów, których dotyczy dane działanie lub zaniechanie – powyżej którego działanie lub zaniechanie powinno wchodzić w zakres stosowania tej dyrektywy [...]. Po drugie, powyższa teza wiązałaby się z tym, że to na konsumencie ciąży obowiązek udowodnienia, iż inni konsumenci zostali poszkodowani przez tego samego operatora, podczas gdy w rzeczywistości przedstawienie takiego dowodu jest wyjątkowo trudne.*” Co prawda wyrok dotyczył konkretnej sprawy, jednak TSUE w swoich orzeczeniach dokonuje wiążącej wykładni przepisów prawa europejskiego, którą są związane wszystkie podmioty i organy w Unii Europejskiej, w tym sądy krajowe państw członkowskich.

Z tego względu jako przykład nieprawidłowego zastosowania przepisów u.p.n.p.r. a tym samym wadliwej implementacji Dyrektywy 2005/29/WE można przywołać wyrok Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 1 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt I C 327/17, w którym orzeczono, że „*nie można również incydentalnego działania pozwanego polegającego na jednorazowej błędnie skierowanej oferty sprzedaży pojazdu traktować jako działania będącego nieuczciwą praktyką rynkową*”. Innym przykładem fatalnego zastosowania u.p.n.p.r. jest wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2018 r. w sprawie o sygn. akt XVI Ca 1001/17, w którym orzeczono, że „*pojedyncze działanie przedsiębiorcy nie powinno być zasadniczo traktowane jako nieuczciwa praktyka rynkowa, lecz musi przybrać formę metody postępowania danego przedsiębiorcy[...] Dopiero, gdy przedsiębiorca ten zorganizuje swoją działalność w ten sposób, że metodą jego postępowania w odniesieniu do wszystkich lub co najmniej części konsumentów jest stosowanie nieuczciwych praktyk, to takie działanie powinno być sankcjonowane przez ustawę.*”



Przyjęcie przez sądy takiej wykładni jest absolutnym zaprzeczeniem przepisów unijnych i ratio legis u.p.n.p.r. oraz prowadzi do wydawania orzeczeń contra legem, które naruszają prawo wspólnotowe i krajowe.

Należy zatem przyjąć, iż aby uznać daną praktykę rynkową za nieuczciwą i wprowadzającą w błąd, działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy nie musi mieć powtarzającego się charakteru lub dotyczyć więcej niż jednego konsumenta.

Hubert Plichta